

Nr 7 (311) lipiec 2025
8 (312) sierpień
Rok XXVII

DWUMIESIĘCZNIK PARAFII WNIEBOWZIECIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH



pielgrzym



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- **13 sierpnia** – kolejne nabożeństwo fatimskie o godz. 17⁰⁰.
- **14 sierpnia** – o godz. 17⁰⁰ nabożeństwo **Zaśnięcia Matki Bożej**.
- **15 sierpnia** – **Uroczystość Wniebowzięcia NMP** – parafialny odpust. O godz. 11⁰⁰ suma odpustowa z procesją, o godz. 16⁰⁰ nieszpory odpustowe, a po nich spotkanie w parafialnym ogrodzie.
- **17 sierpnia** – tradycyjna pielgrzymka kobiet do Piekar Śląskich.
- **22 sierpnia** – wsp. NMP Królowej.
- **26 sierpnia** – Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.
- **14 września** – święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

Do 31 sierpnia obowiązuje wakacyjny porządek nabożeństw. W niedziele nie ma Mszy św. o godz. 16⁰⁰, w tygodniu o godz. 7⁰⁰, w sobotę o godz. 12⁰⁰.

W sierpniu nie ma popołudniowych nabożeństw i adoracji w soboty i niedziele.

Kancelaria parafialna w czasie wakacji czynna w poniedziałki i piątki w godzinach: 8⁴⁵-11⁰⁰, a w środy 15⁰⁰-17³⁰.

Od 1 września wraca przedwakacyjny porządek nabożeństw i pracy kancelarii parafialnej.

ZMARLI

Zofia Stec-Piotrowska l.81, ul. Sikorskiego
Barbara Owsianka l.64, ul. Sikorskiego
Helena Wąsik l.79, ul. Graniczna
Ryszard Pawelczyk l.80, ul. Graniczna
Monika Staszczuk l.95, ul. Paderewskiego
Jan Reguła l.75, ul. Sowińskiego
Piotr Waloszek l.65, ul. Sikorskiego
Janina Nieć l.81, ul. Graniczna
Jarosław Borowiecki l.74, ul. Sikorskiego
Jadwiga Berek l.77, ul. Sikorskiego
Maria Krawiec l.90, ul. Sikorskiego
Włodzimierz Kacuga l.76, ul. Graniczna
Sylwester Skalski l.75, ul. Graniczna
Zbigniew Starosta l.81, ul. Sikorskiego
Jan Kapuścik l.76, ul. Sikorskiego
Andrzej Wilk l.84, ul. Paderewskiego
Krystyna Breulich l.87, ul. Graniczna
Jerzy Mazek l.76, ul. Sikorskiego

Na okładce: wykorzystano rycinę *Wniebowzięcie NMP* (1815 r.) Jeana-Nicolas Laugiera (1785-1875) wykonaną z obrazu Nicola Sa Poussina (1594-1655)
źr.: commons.wikimedia.org

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ PONIEDZ. - PIĄTEK: 7⁰⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰ SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,

- Msza św. z udziałem dzieci i w ich

intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,

- w ostatnią środę miesiąca - Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

*NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU
KOŚCIELNEGO:*

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ **Codziennie od 17⁰⁰ do Mszy wieczornej – różaniec i adoracja Najśw. Sakramentu z okazją do spowiedzi św.** W tym czasie również:

■ w środy nowenna do MB Nieustającej Pomocy;

■ litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa – I piątek miesiąca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰);

■ koronka do Miłosierdzia Bożego – III piątek m-ca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰).

■ Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu – czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8 do wieczornej Mszy św.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,

- wtorek – 15⁰⁰ - 17³⁰,

- środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,

- czwartek – 15⁰⁰ - 17³⁰,

- piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWE RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.

.....
DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

.....
MINISTRANCI

w soboty o godz. 9.00

.....
RUCH CZYSTYCH SERC

w piątki o godz. 19.00

.....
RUCH CZYSTYCH SERC MAŁŻEŃSTW

spotkania po ogłoszeniu

.....
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

według potrzeb, po ogłoszeniu

.....
LEGION MARYI

w soboty o godz. 9.00

.....
ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (pod wieżą)

.....
KOŚCIÓŁ DOMOWY

raz w miesiącu po uzgodnieniu

.....
GRUPA LEKTORÓW

IV czwartek miesiąca o 18.45

.....
APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

.....
GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

.....
APOSTOLAT MODLITWY SENIORA

w I i III piątek Msza św. o godz. 8.00,

po niej spotkanie

.....
APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ

w Ruchu Szentszackim

w III środę miesiąca różaniec o 17.00,

Msza św. o 18.00 i spotkanie

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Helena Hrapkiewicz, Maria Krawczyk, Katarzyna Sosnecka, Dorota i Andrzej Klukowscy, Janek Gajda

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: ART-TECH Katowice



Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Pielgrzyma!

W sierpniowym, wakacyjnym czasie trafia do naszych rąk kolejny numer „Pielgrzyma” i to ładnie się składa, bo sierpień to miesiąc tradycyjnych pielgrzymek do jasnogórskiego sanktuarium naszej Matki i Królowej. W ten duchowy krajobraz wpisała się również nasza parafialna pielgrzymka do najważniejszych sanktuariów maryjnych Europy. W tym miesiącu pewnie jeszcze wielu parafian wyruszy do różnych miejsc w kraju i za granicą, by znaleźć należyty odpoczynek i duchową odnowę.

Dla naszej wspólnoty jest to również czas dorocznej uroczystości naszej Patronki – Najświętszej Maryi Panny w tajemnicy Jej wniebowzięcia.

W tym roku w czasie wakacji podjęliśmy trud odnowienia naszej świątyni. Wydaje się, że wakacje, to dobry czas na takie działania, szczególnie we wnętrzu kościoła. W czasie przygotowań do podjęcia prac malarskich okazało się, że konieczny

jest również wcześniejszy, gruntowny remont pokrycia dachu kościoła. Prace trwają i ufam, że zakończą się do końca sierpnia i że nasza wspólnota będzie w stanie unieść ciężar wydatków z tym związanych. Przy tej okazji bardzo serdecznie dziękuję wszystkim dobrodziejom naszego kościoła. To dzięki Waszej hojności i dobrym sercom podjęcie prac remontowych stało się możliwe.

Bóg zapłać również wszystkim, którzy w ostatnich miesiącach angażowali się w życie naszej parafii, a szczególnie w przygotowanie i przeżywanie parafialnego, czerwcowego Święta Dziękczynienia i wydarzeń związanych z zakończeniem roku spotkań i formacji.

Naszej Patronce, Matce Bożej Wniebowziętej zawierzam całą naszą Wspólnotę i podjęty przez nas trud odnowienia świątyni. Was wszystkich ja zawsze proszę o wsparcie i modlitwę. Ufam, że lektura nowego „Pielgrzyma” wzbogaci nasze przeżywanie tych ważnych dni.

Z serca też zarówno Redakcji, jak i Czytelnikom „Pielgrzyma” błogosławię +

ks. Zbigniew Kocoń



Ambrogio Bergognone (ok. 1470 – 1523/1524):
Wniebowzięcie (ok. 1500-1510),
Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork

Patrzmy na Nią z podziwem, z miłością, wdzięcznością. Zachęca nas do tego wprowadzone święto Wniebowzięcia NMP. Zobaczyć jaka jest piękna, zachwycić się Nią, jak św. Maksymilian Kolbe wspomniany zawsze w przeddzień tej uroczystości, który mówił: dozwól mi chwalić Cię Panno Przenajświętsza własnym życiem. Tak się stało. I było wielu innych czcicieli Maryi, którzy patrząc na Nią lepiej widzieli Chrystusa, bo Ona jest w jakimś sensie drogą, która prowadzi do Niego, najkrótszą drogą do Pana Boga, bo jeżeli mamy mistrza, mistrzynię i to najwyższej klasy, to wtedy mamy większe szanse również nasze życie uczynić pięknym.

Wniebowzięta, Mistrzyni naszych dróg... Nieprzypadkowo nam dana w tej przestrzeni miasta, na tym osiedlu, jako patronka, zresztą zanim ono tutaj powstało. Kiedy Kościół uroczystie ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Maryi w 1950 r., to krótko po tym nasz stary kościół otrzymał właśnie to wyjątkowe wezwanie - nawet słyszałem, że jako pierwszy w Polsce po ogłoszeniu dogmatu, a na pewno jeden z pierwszych.

Jest to miejsce Maryi, a tam gdzie jest Maryja, tam jest Jezus. Ufamy, taka jest intuicja Kościoła w Polsce, ale i intuicja Kościoła Wschodniego, że razem z Maryją łatwiej być bliżej Jezusa, bo to Matka, a matka tworzy dom. Maryja jest Matką Kościoła, a w jego centrum jest Chrystus. Ona nas prowadzi do Jezusa, do centrum.

Fragment komentarza ks. Proboszcza Zbigniewa do czytania w modlitwie nieszporów w dniu odpustu 15.08.2020 r.

W czas wakacji, jak co roku nasi księża wikariusze świętują swoje urodziny:

ks. Tomasz Mandrysz – 14 lipca,

ks. Łukasz Kotyński – 13 sierpnia

Przy tej urodzinowej okazji dziękujemy za aktywną posługę duszpasterską w naszej Wspólnocie parafialnej i życzymy: zdrowia, światła Ducha Świętego, nieślabnącej energii i sił do realizacji licznych pomysłów i jak zawsze nieustającej opieki naszej Wniebowziętej Patronki.

Redakcja PIELGRZYMA



Z ŻYCIA PARAFII

■ **8 czerwca** – w niedzielę Zesłania Ducha Świętego przeżywaliśmy Parafialne Święto Dziękczynienia. Po uroczystych nieszporach przyszedł czas na wspólną agapę, tym razem ze względu na burzową pogodę przeniesioną z farskiego ogrodu do parafialnych salek. Ta zmiana nie przeszkodziła sympatycznemu spotkaniu i pogodnym rozmowom przy kawie i darach stołu.

■ **8 czerwca** – ostatnia niedziela z Ciastem dla Rodziny. Finał akcji był równie pyszny i słodki, jak wszystkie poprzednie edycje, a wolontariusze niezmiennie uśmiechnięci i pełni energii.



■ **10 czerwca** – wieczorem na modlitwie różańcowej i Eucharystii spotkali się członkowie Apostolatu Matki Bożej Pielgrzymującej. Specjalnym gościem była siostra Damiana, która przywiozła ze sobą auxiliar – specjalną kapliczkę nawiedzającą parafię. Więcej na str. 7.

■ **22 czerwca** – nasi ministranci i animatorzy zaprosili po południowych Mszach św. do farskiego ogrodu na kawę i coś dobrego. Wstępując do ministranckiej kafejki można było wesprzeć fundusz wakacyjny i rekolekcyjny tej wspólnoty. Więcej na str. 11.



■ **19 czerwca** – jak co roku wyruszyliśmy w procesji Bożego Ciała ulicami naszej parafii.

Tradycyjne ołtarze przygotowały wspólnoty: Żywego Różańca, Liturgicznej Służby Ołtarza, Legionu Maryi i Dzieci Maryi.



W tym roku Msza św. o godz. 8, po której jak zawsze wyrusza procesja, była sprawowana również w drugiej intencji – niedawno zmarłego śp. ks. kan. Bernarda Jośko, specjalnie z myślą o tych parafianach, którzy nie mogli uczestniczyć w pogrzebie wieloletniego proboszcza i budowniczego naszego kościoła.



zdjęcia: Andrzej Klukowski



■ **31 lipca** – zakończyła się trwająca od 17 lipca parafialna pielgrzymka do sanktuariów Europy: Lourdes, Santiago de Compostela, Fatimy, Saragossy i z odpoczynkiem na Costa Brava. Po przejechaniu ponad 7 tys. kilometrów pielgrzymi bladym światem dotarli do Katowic – zmęczeni, ale szczęśliwi.

Pierwsze relacje przekazywano już następnego dnia na piątkowym porannym spotkaniu seniorów w ogrodzie przy pysznym śniadaniu (jak widzimy na zdjęciach).



fot. ks. Tomasz Mandrysz



fot. Dorota Klukowska

Nadszedł czas remontu

W drugiej połowie czerwca rozpoczęliśmy prace mające na celu remont, uszczelnienie a także ocieplenie i pokrycie dachu kościoła styropapą, gdyż od pewnego czasu zaczął przeciekać i nie był również odpowiednio izolowany termicznie. Zakończył się pierwszy etap prac związanych z dachem kościoła – położono warstwę izolacyjną i zarazem ocieplającą. Ogrom (dosłownie!) prac ukazują zdjęcia wykonane z drona.

Po tym etapie „zewnętrznym” 4 sierpnia przeszliśmy do malowania wnętrza naszej świątyni, co będzie nam zapewne trochę przeszkadzało, ale po około dwudziestu latach warto te niewygody znieść.



fot. Witold Michnol



zdjęcia: Przemysław Bratkowski



Po raz pierwszy dach naszego kościoła jest tak gruntownie remontowany. Warto o tym pamiętać, gdy weźmie się pod uwagę dość kłopotliwy kształt tego dachu, szczególnie w okresach opadów deszczu i śniegu.

opr. kalendarium WNiBU

A więc zbudowaliśmy coś dobrego

Drodzy Parafianie Parafii WNMP w Katowicach!

Kto by pomyślał, że z ciasta można zbudować... Centrum Rodziny?

A jednak! Dzięki Wam i każdej słodkiej cegiełce kupionej po niedzielnej Mszy, zrodziło się miejsce, które już nie pachnie tylko wanilią i cynamonem, ale bliskością, relacjami i wspólnym byciem razem.

Przez 18 edycji akcji „Ciasto dla Rodziny” – z pomocą Waszych serc, hojności i smaku na coś pysznego – zebraliśmy środki, które pozwoliły spełnić wielkie marzenie: **Centrum Rodziny im. św. Józefa w Katowicach właśnie otwiera swoje drzwi!**

I dlatego – nie wyobrażamy sobie tego dnia bez Was. Bo to właśnie dzięki Wam ta historia się wydarzyła. A ciasto...? Ciasto było tylko początkiem!

Z ogromną radością i wdzięcznością za okazane wsparcie zapraszamy serdecznie na wspólne świętowanie otwarcia Centrum Rodziny im. św. Józefa w Katowicach.

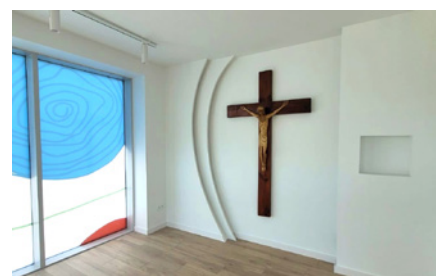
**Uroczystość rozpocznie się dziękczynną Eucharystią
6 września 2025 r. o godz. 14:00**

w Bazylice Św. Szczepana i Matki Boskiej Boguckiej (ul. Markiefki 89)

Z hojności wielu serc zrodziło się to wyjątkowe miejsce, które ma służyć rodzinom, relacjom i zwyczajnemu byciu razem. Dlatego ten szczególny moment chcemy dzielić z tymi, którzy przyczynili się do jego powstania.

Zapraszamy zatem do bycia częścią tego ważnego dla nas wszystkich wydarzenia.

s. Anna Bałchan *s. Barbara Zawila*
s. Anna Bałchan s. Barbara Zawila



To nie jest zwykłe zaproszenie. To zaproszenie na nasz wspólny finał – radosny, wdzięczny i pełen nadziei na to, co przed nami!

Po latach planowania, budowania, wiercenia... Po miesiącach decyzji, kompromisów i tysięcy godzin pracy nadszedł moment, na który wszyscy czekaliśmy! To już nie jest plac budowy... to miejsce gotowe na nowe życie i historie, które dopiero się wydarzą.

**Po Eucharystii zapraszamy do świętowania tej radości
na terenie Centrum św. Józefa przy ul. Karoliny 15 w Katowicach.**

W programie:

- poświęcenie i symboliczne przecięcie wstęgi (nożyczki już gotowe!),
- zwiedzanie Centrum (tak, będzie można zajrzeć wszędzie),
- występ artystyczny i atrakcje dla każdego (będzie ciekawie i rodzinnie),
- poczęstunek (show kulinarne) i dużo dobrych rozmów przy kawie i ciście.

PIELGRZYMUJĄCA MATKA BOŻA

Od kilku lat w naszej parafii istnieje tzw. „grupa szensztacka”, której pełna nazwa brzmi dość zagadkowo: Apostolat Matki Bożej Pielgrzymującej Trzykroć Przedziwnej Zwycięskiej Królowej z Szensztatu.

Raz w miesiącu podczas ogłoszeń parafialnych można usłyszeć zaproszenie na kolejne spotkania formacyjne, podczas których członkowie Apostolatu słuchają konferencji, modlą się, a przede wszystkim spędzają czas we wspólnocie. To w te środowe wieczory na zakończenie Mszy św. osoby odpowiedzialne za grupę zostają uroczystie rozesłane, by nieść Maryję i Jej szensztackie przesłanie „w świat”. Zewnętrznym znakiem są kapliczki z wizerunkiem Matki Bożej wręczane im przez kapłana. Kapliczki te następnie „pielgrzymują” po domach, by napełniać je Bożą obecnością.

Piękne wydarzenie miało miejsce w naszej parafii, we wtorkowy wieczór, 10 czerwca, kiedy to nasza wspólnota gościła siostrę Damianę ze Zgromadzenia Sióstr Szensztackich – koordynatorkę Apostolatu w Polsce i przeżywalismy nawiedzenie Matki Bożej w szczególnym znaku obecności jakim jest specjalna kaplica – AUXILIAR.

Samo słowo auxiliariusz znaczy tyle co asystent, dlatego te kaplice, znajdujące się w całym świecie, w tym jedna w Polsce, nazywa się „Sanktuariami Pomocniczymi” w odróżnieniu od tych małych kapliczek, czyli sanktuariów, o których powiedzieliśmy wyżej. I tak, jak małe kapliczki nawiedzają domy, tak auxiliariusze nawiedzają parafie, by pogłębiać duchowość Maryjną, płynącą z posłania Szensztatu,

To wyjątkowe spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą wieczorną, a po niej wszyscy udaliśmy się na spotkanie do salki, gdzie siostra M. Damiana przybliżyła zebrany ideę Ruchu Szensztackiego i odpowiedziała na wiele pytań. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą i błogosławieństwem.

ks. Łukasz Kotyński



Ks. Łukasz, opiekun wspólnoty, przewodniczył Eucharystii i podczas kazania przybliżył historię i ideę powstania kapliczek, a także osobę inicjatora „pielgrzymowania” Matki Bożej po domach, dziś Sługę Bożego Jana Pozzobona.



Ks. Łukasz, opiekun wspólnoty, wręcza kapliczki osobom odpowiedzialnym.



zdjęcia: Pola Stalmach

Jan Luis Pozzobon żył w latach 1904-1985. Był inicjatorem ruchu szensztackiego, katolickim świeckim diakonem. Założył rodzinę, prowadził mały sklep i zasłynął z niezwyklej uczciwości w swoim środowisku. Znany był również z działalności charytatywnej. Pochodził z pobożnej rodziny włoskich emigrantów, którzy osiedli w południowej Brazylii. Od dziecka pragnął być księdzem, ale nie pozwoliło mu na to zdrowie i po latach powiedział: „Bóg w swojej nieskończonej dobroci nie uznał mnie za niezdolnego. Zatrudnił mnie takim, jakim jestem i powierzył mnie swojej Matce na rzecz Kampanii Różańca Świętego. Nikt nie jest niezdolny do służenia Bogu.” Całe swoje życie poświęcił Ruchowi Szensztackiemu. Obecnie jest kandydatem na ołtarze.

Pod opieką Wniebowziętej

Maj 1952 r. – od kilku miesięcy organizuje się nasza parafia. Wierni, których na początku jest zaledwie 2 tys. mogą się już gromadzić w niewielkim kościele poświęconym niecały rok wcześniej (1 listopada 1951 r.), pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Ks. Józef Kurpas wyznaczony na administratora parafii zaczyna spisywać dzieje wspólnoty oddanej – podobnie jak kościół – opiece Wniebowziętej.

W te majowe dni zanotował:

Celem zapewnienia parafii i rodzinom opieki Wniebowziętej Matki parafianie postanowili i zobowiązali się do częstego, codziennego nawet odmawiania zwłaszcza wspólnie w kościele modlitwy ułożonej przez papieża Piusa XII do Wniebowziętej Matki z okazji ogłoszenia nowego dogmatu. Tę pełną rzewności i poezji modlitwę umieszczam obok. Zobowiązania dotrzymamy!!

Obok zapisu ks. Kurpas wkleił okładkę do tej modlitwy wykonaną przez uczennicę klasy 6 Felicję Morcinkównę. I tak dziewczynka zapisała się w historii parafii. Z przyjemnością zamieszczamy tę skromną, ale jakże starannie wykonaną okładeczkę.

Warto również przytoczyć wspomnianą modlitwę papieża Piusa XII, która tak często rozbrzmiewała w naszym kościele 73 lata temu.

Modlitwa Piusa XII do Matki Bożej Wniebowziętej

Dziewico Niepokalana, Matko Boga i nas – ludzi!

Wierzmy z całą gorliwością naszej wiary w Twoje triumfalne wzięcie z duszą i ciałem do niebios, gdzie zostałaś ogłoszona Królową wszystkich chórów anielskich i wszystkich zastępów świętych. I my łączymy się z nimi, aby chwalić i błogosławić Pana, który Cię wywyższył ponad wszystkie czyste stworzenia, aby ofiarować Ci żar naszej pobożności i miłości.

Ufamy, że Twe miłosierne żrenice pochylą się nad naszą nędzą, naszymi trwogami, naszymi walkami i słabościami, że wargi Twe rozchyliły uśmiech z powodu naszych radości i zwycięstw, że Ty usłyszysz głos Jezusa, gdy mówi o każdym z nas to, co powiedział o uczniu umiłowanym: Oto syn Twój. Przeto my, nazywając Cię Matką naszą, obieramy Cię, jak Jan, za przewodniczkę, siłę i pociechę naszego życia śmiertelnego.

Wiemy wreszcie, że w chwale, gdzie królujesz słońcem obleczona i gwiazdami uwieńczona, jesteś – po Jezusie – radością i weselem wszystkich aniołów i świętych.

Przeto my, z tej ziemi, po której pielgrzymujemy, wzmocnieni wiarą w przyszłe ciało zmartwychwstanie, patrzymy ku Tobie – Tyś naszym życiem, naszą słodyczą, naszą nadzieją.

Pociągnij nas łagodnością głosu Twego i ukaż nam – po naszym wygnaniu – Jezusa, Owoc żywota Twego.

O Łaskawa, o Litościwa, o Słodka Panno Maryjo.

Amen.



Dalej w kronice czytamy:

Wierni czują się coraz więcej jedną odpowiedzialną rodziną. (...) Oby Wniebowzięta Matka nadal sprzyjała temu rozwojowi i z macierzyńską opieką czuwała nad swoją trzódką.

Nadszedł 15 sierpnia 1952 r. – pierwszy odpust parafialny już z nowym proboszczem ks. Antonim Otrębą, który tak zanotował to wydarzenie:

W piątek 15.8.52 roku odbył się nasz pierwszy odpust w parafii Wniebowzięcia NMP. W przeddzień do pomocy w słuchaniu spowiedzi świętej byli administrator, ks. notariusz Józef Kurpas. W samo święto o godzinie 6:30 kościół pełny. Mszę świętą celebrował i kazanie wygłosił J. E. ks. biskup Herbert Bednorz. Sumę uroczystą z kazaniem odprawił w ramach sąsiedniego kościoła ks. prałat Stanisław Maśliński, asystowali ks. Kurpas i ks. Otręba. Na Mszy tej były reprezentowane między innymi wszystkie zgromadzenia zakonne siostr miasta. Na przyjęciu obecni byli obok wyżej wymienionych: ks. Tomaszewski – proboszcz z Bogucic, ks. dr Józef Bańka – proboszcz z Katowic-Zawodzia, ks. dr Franciszek Leśnik, księży wikarzy z kościoła mariackiego i o. Michalik. Uroczyste nieszpory o godzinie 17:00 odprawił ks. Kurpas.

Nie zawsze odpustowe świętowanie było tak spokojne. Rok 1957 zapisał się w naszej kronice burzliwie – i to dosłownie.

14 sierpnia 1957 r. ks. biskup Herbert Bednorz poświęcił nowe organy dla kościoła. Podczas uroczystości fragment z opery Haydna „Stworzenie świata” zagrał ks. dr Romuald Rak, który również koncertował po nieszporach.

W godzinę po poświęceniu organów przeszła nad miastem ogromnie silna burza, która nie oszczędziła nowego instrumentu. Część piszczałek została zalana wodą, ale – jak zanotował ks. Otręba – następne dni pokazały, że zdaje się wcale nie zaszkodziło to aparaturze.

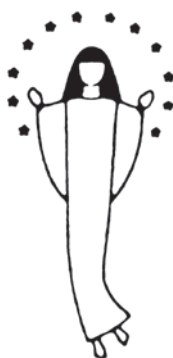
Być może następnego dnia, w sam odpust, organy milczały, by nie doszło do jakichś uszkodzeń, ale nie przeszkodziło to w świętowaniu parafialnej uroczystości, podczas której kaznodzieją był ks. dr Franciszek Leśnik, a sumę odpustową odprawił ks. dr Józef Kurpas.

Natomiast rok 1989 zapisał się szczególnie nie tylko w naszej parafialnej historii, ale także w wymiarze ogólnopatriotycznym – 15 sierpnia po latach znów stał się dniem wolnym od pracy i odtąd nasz odpust możemy obchodzić – używając łacińskiego wyrażenia – „ipsa die”, czyli w *sam dzień*. Trzy

lata później (w 1992 r.) na ten dzień przesunięto obchody Święta Wojska Polskiego (wcześniej, w czasach PRL był to 12 października, w latach 1990-91 połączono je z obchodami rocznicy Konstytucji 3 Maja).

I tak już od 73 lat 15 sierpnia gromadzimy się, by wspólnie świętować „imieniny parafii”, dziękować Naszej Wniebowziętej Patronce za opiekę i cieszyć się sobą we wspólnocie.

oprac. BU



Po raz trzynasty wieczorem przed uroczystością Wniebowzięcia NMP, a zarazem w wigilię naszego parafialnego odpustu będziemy przeżywać piękne i bardzo nastrojowe nabożeństwo Zaśnięcia Matki Bożej. W pierwszych latach mieliśmy pożyczoną od sióstr figurę, która leżała na zaimprovizowanym łożu podczas całego nabożeństwa symbolizując Matkę Pana Jezusa w ostatnich chwilach życia. Modlitwy, pieśni, czasem śpiewany Akatyst, w mroku i przy blasku świec czynią atmosferę zadumy i wrażenie żegnania kogoś bliskiego...

Na koniec tego nabożeństwa ks. Proboszcz zasłania leżącą postać delikatną tkaniną, a odsłania dotąd zakryty obraz naszej wstępującej w Niebo Madonny... Jeszcze chwila cichej osobistej modlitwy...

Po tym nabożeństwie można zostać na wigilijnej Mszy św. świątecznej, ale wiele osób jednak wraca do domu w ciszy i z refleksją, by prawdziwie świętować następnego dnia.

Mamy tę wyjątkową okazję, że 15 sierpnia to środek lata, wojskowe święto państwowe (rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 roku), dzień wolny od pracy, a także dzień święcenia pierwszych plonów, ziół i kwiatów – zwany też świętem Matki Boskiej Zielnej.

Zapraszamy na piękne Nabożeństwo Zaśnięcia, a następnego dnia z bukietem ziół i kwiatów na odpustową Mszę św., a ponieważ to wakacje to o godz. 16 na świąteczne nieszpory i spotkanie w ogrodzie. (WN)



zdjęcia: Wanda Niedzielowa, Beata Urban



Od czterech miesięcy mamy kolejnego (piątego już) **Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej**, o czym wspominaliśmy w poprzednim numerze Pielgrzyma. Jest nim **p. Wojciech Bolik**, którego poprosiliśmy o kilka słów refleksji nad tą nową rolą, którą przyjął na siebie.

Wiem, że podjąłem właściwą decyzję...

Mam na imię Wojtek i od niedawna pełnię posługę Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej. Choć początki były pełne pytań i wątpliwości – dziś wiem, że podjąłem właściwą decyzję. To duża łaska, którą otrzymałem od Boga. Moja droga w Kościele zaczęła się już w dzieciństwie, kiedy zostałem ministrantem. Tu przy ołtarzu nauczyłem się modlitwy, skupienia i miłości do liturgii. Nie przypuszczałem wtedy, że po latach stanę przy Ołtarzu Pana jako szafarz udzielając Komunii Świętej wiernym. Dziś widzę jak Bóg prowadzi mnie przez całe życie, krok po kroku.

Szczególnie poruszają mnie momenty, gdy niosę Komunię świętą chorym. Każda taka wizyta to spotkanie z cierpiącym Chrystusem. Patrząc na chorych, uczę się jak ogromną wartością i łaską jest możliwość uczestniczenia w pełni we Mszy św.

Dużą radością jest dla mnie fakt, że mój syn także służy jako ministrant. Kiedy jesteśmy razem na Mszy Świętej, ja jako szafarz i on jako ministrant, czuję ogromną wdzięczność. To nie tylko wspólna posługa, to również wspólna droga wiary, która nas łączy. Czuję wtedy, że Bóg działa także w naszej rodzinie. Mam nadzieję, że ta droga będzie trwała i że przykład wspólnej i cichej służby będzie nas umacniał.

Ta posługa zmieniła moje dotychczasowe życie duchowe. Eucharystia przestała być tylko „niedzielnym obowiązkiem” – stała się życiowym spotkaniem z Panem Jezusem. Dziękuję Bogu za tę ogromną łaskę oraz zaufanie jakim mnie obdarzył. Natomiast wszystkich wiernych proszę o modlitwę w intencji mojej rodziny, wypraszając wytrwałość i pokorę w pełnieniu służby.



Zdjęcia pochodzą z ostatniej lipcowej parafialnej pielgrzymki do sanktuariów europejskich, której p. Wojciech był uczestnikiem.

Nowemu Szafarzowi życzymy wielu owoców tej pięknej posługi niesienia innym Pana Jezusa w Komunii Świętej, a wraz z nią daru obecności, krzepiącej rozmowy i nadziei.

Redakcja Pielgrzyma

Bez pracy nie ma kołaczy...

...to stare przysłowie w niedzielę 22 czerwca zmaterializowało się symbolicznie i dosłownie za sprawą ministranckiej kafejki, która kolejny raz otworzyła podwoje, by w ten sposób zasilić fundusz grupy poprzez aktywne działanie. Piękna, słoneczna niedziela, farski ogród, kawa, obfitość kuszących kolorami i formami ciast, babeczek, deserków oraz dobra organizacja – jednym słowem musiało być „pysznie”!

Brawa dla młodzieży w „sektorze usług”, czyli przygotowania i miłej obsługi gości oraz wyrazy uznania dla rodziców (zapewne głównie mam) na etapie „produkcji”. Pełnego profesjonalizmu i dbałości o higienę dowodziły nawet rękawiczki na dłoniach chłopaków wydających porcje.

Świetnie, że naszej młodzieży chce się podejmować takie akcje, a nie tylko chodzić drogą na skrót do „bankomatu” w kieszeni rodziców.

Miejmy nadzieję, że ministrancka kafejka nie zawiesi działalności i niedługo, dopóki pogoda będzie sprzyjała, a farski ogród zapraszał zielenią, spotkamy się ponownie. (BU)

zdjęcia: Paulina Pawlus



Z życia ministranckiej wspólnoty

Wielokrotnie na naszych łamach podkreślaliśmy, że ministranci nie próżnują. Energia nie opuszcza całej wspólnoty, ale także poszczególnym jej członkom „chce się chcieć”, a to podstawa, bo nowe stopnie i funkcje w ministranckiej służbie wymagają przygotowań i wysiłku. Tym większa satysfakcja, gdy po czasie formacji przychodzi TEN dzień. Cieszymy się, że mamy nowego animatora i że kolejny chłopak rozpoczął przygotowania.

Na początku czerwca odbywały się rekolekcje dla kandydatów na animatorów Liturgicznej Służby Ołtarza. Wśród nich był nasz ministrant i lektor Krzysztof Ilnicki, który pisze kilka słów o tym, jak przeżył ten czas.



W dniach 6-8 czerwca pojechałem do Brennej na rekolekcje dla kandydatów na animatorów Liturgicznej Służby Ołtarza, które prowadził ksiądz Marek Organista, duszpasterz ministrantów. Rekolekcje kończyły kurs animatora, były ważnym etapem w mojej formacji. Były czasem modlitwy, adoracji Pana Jezusa, zastanawiania się nad swoją posługą animatora, a także czasem integracji i rozmów z innymi osobami przebywającymi na kursie. Na konferencjach rozważaliśmy fragmenty Ewangelii św. Jana i odkrywaliśmy drogę apostoła Piotra, jak siedł za Jezusem drogą, która wcale nie była łatwa, jak stał się odpowiedzialny za Kościół.

To dla mnie był dobry i ważny czas, który pogłębił moją wiarę i umocnił do dalszej służby we wspólnocie ministranckiej.

Tydzień po zakończeniu rekolekcji odbyła się uroczysta Msza Święta z błogosławieństwem kandydatów na okres próby. Od tego dnia noszę pas animatorski, a przede mną rok posługi we wspólnocie jako kandydat na animatora.

Krzysiek

Przyjęcie do grona kandydatów nastąpiło w sobotę 21 czerwca w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego i Świętego Herberta w Katowicach na Os. Witosa podczas Mszy św. o godz. 10:30. Tam też w czasie uroczystości krzyże animatorskie odebrali nowo ustanowieni animatorzy – z naszej parafii Paweł Szymaniec. I on podzielił się z nami swoim przeżyciem z tego wydarzenia.

Ustanowienie animatorem ministrantów było dla mnie czymś wyjątkowym. Oprócz silnych emocji, takich jak radość czy duma, czułem także nową siłę do działania we wspólnocie. Ustanowienie animatorem to nie tylko duże wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie do dawania świadectwa młodszym ministrantom. Ten moment pogłębił moją wiarę i jeszcze mocniej związał mnie z Kościołem. Myślę że to początek nowego rozdziału w mojej służbie przy ołtarzu.

Paweł

Mszy św. w intencji nowych animatorów i kandydatów do tej funkcji przewodniczył bp. Grzegorz Olszowski, udzielając wszystkim specjalnego błogosławieństwa i w słowie pasterskim zachęcając do – jak to ujął obrazowo – bycia „przezroczystym” przy ołtarzu, a więc do służby skupionej na Bogu i Jego chwale, a nie na własnym działaniu.



Szeroki uśmiech na twarzy Krzyska i Pawła świadczy o tym, że to był dla nich radosny dzień, tym bardziej, że przeżywany wraz z bliskimi i kolegami ze wspólnoty.

Pawłowi gratulujemy i życzymy pięknej animatorskiej służby, Krzyskowi – wytrwałości w przygotowaniach do tej funkcji, by za rok dołączył do grona kolegów „starszych rang”. Wszystkim chłopcom z naszej Służby Liturgicznej – i tym, którzy dopiero rozpoczynają ministrancką przygodę, i tym bardziej doświadczonym, którzy już osiągnęli funkcyjne stopnie – życzymy nieustannej formacji i satysfakcji z posługi przy Ołtarzu Pana.

Po roku formacji jeszcze ministranckie wakacje

Po roku intensywnej formacji i działania nadszedł czas na oficjalne podsumowanie – jak zawsze pełne radości i zabawy z finałem oczywiście w farskim ogrodzie.



Jedno z zadań rekolekcyjnych – lektura poświęcona bł. Carolowi Acutisowi (Jest ogień! Biografia patrona Internetu), którego postać towarzyszyła młodym w rocznej formacji.

Ale wspólnota ministrancka wcale nie rozstaje się na 2 miesiące – przed nią wspólne wyjazdy i rekolekcje.

I tak już na dobry początek wakacji – pierwszy turnus tygodniowych rekolekcji ministranckich (od 28.06. do 6.07.).

Był „czas modlitwy i czas zabawy, czas skupienia i czas rekalsu, czas wyciszenia i czas dla wspólnoty” tak podsumował je ks. Tomasz na parafialnym facebooku.



W parku linowym w Ustroniu – czas na atrakcje nie tylko na ziemi, ale i nad ziemią. Dreszcz emocji skusił również towarzyszących młodzieży opiekunów. Brawo odważne mamy!



Wizyta i Eucharystia w kościele MB Frydeckiej w Jaworzynie Trzycatku. Spotkanie z ks. proboszczem Markiem Modzelewskim, który oprowadził grupę po tym ciekawym miejscu.



Na szlaku z „firmowym” workiem-plecaczkiem:

Jesus TEAM
Ministranci Graniczna

W sobotę 2 sierpnia rozpoczął się II turnus tygodniowych rekolekcji ministranckich i z pewnością obfitował w przeróżne atrakcje.

Więcej kolorowych, pełnych wakacyjnej radości zdjęć na parafialnym FB.

zdjęcia z archiwum wspólnoty ministranckiej

Weekend pełen atrakcji,

czyli Dzieci Maryi w trasie

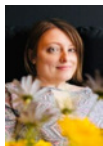
Tradycyjnie już w weekend po Uroczystości Bożego Ciała nasza wspólnota Dzieci Maryi wraz z grupką rodziców i animatorów udała się na wycieczkę. W tym roku pojechaliśmy do Turzy niedaleko Lublińca, gdzie znajduje się ośrodek Caritas Diecezji Gliwickiej. Wspólny odpoczynek rozpoczął się dość aktywnie, bo od wizyty w Rodzinnym Parku Rozrywki Korzonek. Tam dzieci miały okazję zobaczyć różne zwierzęta, a także skorzystać z atrakcji parku, wśród których były się m.in. zjeżdżalnie, hydropark, dmuchańce, kręgle i wiele innych. Największą popularnością cieszyły się jednak: park linowy, tyrolka oraz wrotkarnia, gdzie i nasze dzieci, i dorośli dawali upust swojej radości. Dwa kolejne dni to już pobyt w ośrodku, gdzie w pięknych okolicznościach przyrody, przy fantastycznej pogodzie dzieci brały udział w przygotowanych dla nich zabawach, konkursach, wydarzeniach sportowych, podchodach itp. To był dobry czas, za który z całego serca dziękuję rodzicom, animatorom a przede wszystkim dzieciom.

Ks. Łukasz Kotyński



zdjęcia z archiwum wspólnoty DM





**Moc w słabości się doskonali,
czyli o tym,
jak odnaleźć Boga w trudnościach**

Kochaj swoich nieprzyjaciół

Miłość bliźniego to jedno z najtrudniejszych wezwań, jakie stawia przed nami Jezus. Nie brzmi zbyt skomplikowanie: „kochaj bliźniego jak siebie samego” – ale codzienność szybko pokazuje, że w praktyce bywa to naprawdę trudne.

Nie chodzi przecież tylko o tych, których lubimy i z którymi łatwo się dogadać. Jezus nie zostawił nam furtki: nie powiedział „kochaj tych, którzy cię kochają” ani „bądź dobry dla tych, którzy na to zasługują”. Mówi jasno: miłujcie waszych nieprzyjaciół. A to już brzmi jak zadanie ponad ludzkie siły.

I w pewnym sensie właśnie takie jest. Po ludzku często nie jesteśmy w stanie przebaczyć, nie potrafimy zdobyć się na dobroć wobec tych, którzy nas zranili. Ale Ewangelia nie oczekuje od nas nadludzkich zdolności – tylko otwartego serca. To Bóg daje siłę. Nasza część to uznać własną bezradność i zaprosić Go do działania.

To może być modlitwa wypowiedziana z trudem: „Boże, nie umiem kochać tej osoby. Ale Ty kochaj przez moje ręce, moje słowa, moje milczenie”. To może być też cierpliwe powracanie do decyzji, że chcę dobra dla drugiego człowieka, nawet jeśli moje serce jeszcze za tym nie nadąży.

Wbrew temu, co czasem podpowiada duma, przyznanie się do słabości nie jest porażką. To początek prawdziwej siły. „Moc bowiem w słabości się doskonali” – przypomina św. Paweł. Bóg działa najpełniej tam, gdzie my już nie dajemy rady.

W świecie pełnym napięć, osądów i pośpiechu chrześcijańska miłość staje się cichym, ale potężnym świadectwem. Nie musi być ani wielka, ani spektakularna. Czasem wystarczy cierpliwe milczenie, pojednawcze słowo, mały gest dobroci. To właśnie takie znaki – niepozorne, ale prawdziwe – budują Królestwo Boże pośród nas.

Nie zniechęcajmy się, jeśli nie wszystko wychodzi. Droga miłości to nie sprint, lecz pielgrzymka, a Bóg idzie nią razem z nami – krok za krokiem. Chciejmy dostrzec Jego towarzysztwo. Pozwólmy Bogu podać nam pomocną dłoń, a każda droga stanie się dla nas możliwa do pokonania.

Katarzyna Sosnecka



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

na sierpień

O umiejętność życia wspólnego

Módlmy się, aby społeczności, których współegzystencja wydaje się bardzo trudna, nie ulegały pokusie konfrontacji z powodów etnicznych, politycznych, religijnych czy ideologicznych.

na wrzesień

O odnowienie naszych relacji ze stworzeniem

Módlmy się, abyśmy inspirowani przykładem św. Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, kochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.



Prasa dostępna w naszym kościele
(na regale przy zakrystii lub w zakrystii).
Zachęcamy do czytania!



KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA



(32) 253-05-00 całą dobę

Porady: prawnika, lekarza, psychologa, kapłana

TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORÓW



796 970 686

poniedziałek – piątek 16⁰⁰ – 19⁰⁰

OCHRONA DZIECI I MŁODZIEŻY



Osoba zaufania w parafii
Izabela Bolik – nauczycielka
(32) 255 48 72

Sklepik charytatywny „Podaj dalej”

ul. Sikorskiego 24, wejście od pomnika

Godziny otwarcia:

- poniedziałek 15⁰⁰ - 18⁰⁰
- wtorek 15⁰⁰ - 18⁰⁰
- środa 10⁰⁰ - 12⁰⁰
- czwartek 15⁰⁰ - 18⁰⁰
- piątek 15⁰⁰ - 18⁰⁰

Przyjmujemy i oferujemy: odzież, pościel, ręczniki, drobny sprzęt AGD, sztucze, nakrycia stołowe itp.

Wiele osób zauważyło, że nasz sklepik charytatywny zmienił nazwę z „Brat Albert” na „Podaj dalej”. Ta nowa nazwa odpowiada istocie tego przedsięwzięcia, czyli przekazywaniu rzeczy następnym użytkownikom.

Zasady funkcjonowania sklepiku, godziny otwarcia i Panie, które od lat sklepikiem się zajmują nie zmieniły się, jest on tylko podporządkowany opiece organizacji pozarządowej i nadal pełni funkcję charytatywną, służąc mieszkańcom naszego osiedla i nie tylko, więc warto z niego korzystać, do czego jak zawsze gorąco zachęcamy.



Weekendowy wyjazd Dzieci Maryi do Turzy



**Rekolekcje ministranckie
wypad do parku linowego w Ustroniu**